

Nicholas Morieson

Deakin University, Australia

ORCID: 0000-0001-5633-6388

„Węgry to miejsce, w którym trzeba teraz być”. Węgierski postliberalizm i jego wpływ na amerykańskich konserwatystów

Abstrakt: Niniejszy artykuł analizuje postliberalizm wyłaniający się na amerykańskiej prawicy politycznej i jego relację z węgierskim postliberalizmem powiązany z Viktorom Orbánem i jego partią rządzącą – Fidesz. Sukces wyborczy, jaki odniósł na Węgrzech Orbán, i przeprowadzona przez niego transformacja Węgier w postliberalną „chrześcijańską demokrację” obudziły zainteresowanie tym państwem wśród wielu społecznych konserwatystów w USA. Dla Amerykanów należących do postliberalnej prawicy rząd Orbána jest wzorem w tym sensie, że ich zdaniem węgierski premier dokonał tego, czego nie potrafiła dokonać amerykańska prawica: uniemożliwił liberałom i postępowcom zawłaszczanie instytucji państwowych i wielkich korporacji. Zainteresowanie amerykańskich postliberałów Orbánem doprowadziło kilku z nich do złożenia mu wizyty, a także do podjęcia decyzji o zorganizowaniu konferencji Conservative Political Action Conference w 2022 r. w Budapeszcie. Niniejszy artykuł przygląda się powodom, dla których tak wielu amerykańskich konserwatystów zaczęło podziwiać postliberalny reżim Orbána na Węgrzech, czego się od niego nauczyli i czy Amerykańscy konserwatywni działacze i politycy wprowadzają obecnie w życie nieliberalizm w stylu Orbána na amerykańskim gruncie. Artykuł analizuje wypowiedzi postliberalnych konserwatywnych dziennikarzy, intelektualistów i aktywistów amerykańskich opowiadających się za Orbánem, badając przyczyny ich antypatii do liberalizmu, podziwu dla Orbána i pragnienia sprowadzenia do Ameryki postliberalnych rządów w stylu Orbána. Aby ustalić, czy węgierski postliberalizm jest obecnie praktykowany przez konserwatywnych polityków i aktywistów amerykańskich, artykuł bada działalność konserwatywnego aktywisty Christophera Rufa, ustawodawstwo uchwalone przez gubernatora Florydy Rona DeSantisa, oraz rosnącą popularność postliberalnego, populistycznego kandydata republikanów Blake’a Mastersa, co do których niekiedy uważa się, że inspirował się Orbánem. Amerykańscy postliberałowie mają różne powody odrzucenia liberalizmu i różne pomysły na to, jak miałyby wyglądać postliberalne społeczeństwo. Niektórzy są zdania, że problem tkwi w podstawach liberalizmu, które czynią z wolności

„fałszywego boga”, a tym samym zachęcają do zachowań antytetycznych wobec dobra wspólnego. Łączy ich przekonanie, że neutralne politycznie i religijnie państwo liberalno-demokratyczne upada, więc przyszłe rządy zachodnie będą nieliberalne, zaś instytucje państwowe i korporacje zostaną zdominowane przez „przebudzonych” postępowców albo konserwatystów społecznych. Artykuł konkluduje, że amerykańscy postliberałowie niewiele wiedzą o Węgrzech i ich kulturze i nie próbują powielać w USA rządów w stylu Orbana. Mimo to premier Węgier jest postacią inspirującą dla postliberalnej prawicy, a coraz większa liczba republikańskich polityków przyjmuje postliberalny styl rządzenia, w którym wykorzystują oni siłę państwa do wywierania presji na tych, których uważają za swoich wspólnych wrogów, oraz do usuwania postępowców ze stanowisk w instytucjach państwowych.

Słowa kluczowe: Węgry, USA, postliberalizm, konserwatyści amerykańscy, Viktor Orbán

Abstract: This paper examines emerging post-liberalism on the American political right, and its relationship with the Hungarian post-liberalism associated with Viktor Orbán and his ruling Fidesz party. The electoral success enjoyed by Viktor Orbán in Hungary, and his transformation of Hungary into a post-liberal ‘Christian democracy’, has inspired interest in Hungary among many social conservatives in the United States. For Americans who belong to the post-liberal right, Orbán’s government is a ‘model’ insofar as they believe the Hungarian Prime minister has done what American right could not do: prevent liberals and progressives from ‘capturing’ state institutions and major corporations.

American post-liberals’ interest in Orbán has led to several visiting him, and the decision to hold the CPAC conference in Budapest in 2022. This paper examines why so many American conservatives have come to admire Orbán’s ‘post-liberal’ regime in Hungary, what they have learned from Orbán, and investigates whether American conservative activists and politicians are now putting Orbán style illiberalism into practice in American politics.

The paper thus first examines the writings of post-liberal, pro-Orbán, American conservative journalists, intellectuals, and activists, and explores the reasons behind their antipathy to liberalism, admiration of Orbán, and desire to bring to America Orbán style post-liberal government. Second, to determine whether Orbán style post-liberalism is now being practiced by American conservative politicians and activists, the paper examines the activities of conservative activist Christopher Rufo, the legislation passed by Florida Governor Ron DeSantis, and the rise of post-liberal, populist Republican candidate Blake Masters, who are sometimes alleged to be inspired or influenced by Viktor Orbán.

The paper finds that American post-liberals have different reasons for rejecting liberalism, and different ideas about what a post-liberal society might look like.

Some believe that the foundations of liberalism are problematic and make a kind of 'false god' out of liberty, and, in doing so encourage behaviour antithetical to the common good. What they share, however, is a belief that the politically and religiously neutral liberal democratic state is collapsing, that future Western governments will therefore be illiberal, and this being so, that state institutions and corporations will either be dominated by 'woke' progressives or social conservatives.

Equally, the paper finds that American post-liberals know little about Hungary and its culture and are not attempting to replicate Orbán style rule in the United States. However, the paper also finds that Orbán is an inspirational figure on the post-liberal right, and that an increasing number of Republican politicians are embracing a post-liberal style of rule in which they use the power of the state to pressure their perceived corporate enemies, and to remove progressives from positions of power within state institutions.

Keywords: Hungary, USA, postliberalism, American conservatives, Viktor Orbán

Wstęp

W 2021 r. grupa wybitnych północnoamerykańskich konserwatystów społecznych, w tym dziennikarzy, polityków, lobbystów i komentatorów politycznych, spotkała się na Węgrzech [Zerofsky 2021]. Postawili sobie za cel zrozumienie tego, w jaki sposób prawicowo-populistyczny premier kraju, Viktor Orbán, zdołał nie tylko zdobyć władzę, ale też wprowadzić w kraju „nieoliberalną demokrację”, czyli postliberalny reżim oparty na wartościach chrześcijańskich, węgierskim nacjonalizmie oraz tradycyjnych pojęciach rodziny i płci [Bíró-Nagy 2017; Plattner 2019; Zerofsky 2021]. Postliberałowie, którzy przyjechali na Węgry, nie należeli do elity Partii Republikańskiej, nie byli neokonserwatystami, entuzjastycznie nastawionymi do wizji amerykańskiej potęgi, ani libertarianami, którzy nie pragną niczego więcej niż ograniczenia państwa i jego instytucji.

Nie można też umieścić tej grupy w ramach *alt-right*, alternatywnej prawicy, która szeroko popierała Donalda Trumpa, ani w ramach tzw. paleokonserwatyzmu czy amerykańskiego natywizmu republikańskiego kandydata na prezydenta Patricka J. Buchanana, który stanowi inspirację dla ruchu *alt-right*. Zarówno współczesna alternatywna prawica, jak i Buchanan w znacznie większym niż postliberałowie stopniu zajmują się demografią rasową USA. I choć wielu działaczy *alt-right* – podobnie jak postliberałowie – coraz częściej porzuca neoliberalną ekonomię [Cooper 2021; Esposito 2019], amerykańska alternatywna prawica zajmuje się przede wszystkim konstruowaniem „białego etnopaństwa” [Cooper 2021: 42].

W szeregach postliberałów znajduje się natomiast szereg niebiałych Amerykanów, takich jak Sohrab Ahmari, a skupiają się oni bardziej na problemie demografii religii w USA, zwłaszcza na upadku chrześcijaństwa.

Co więcej, wybór Trumpa – świętowany przez alternatywną prawicę – spotkał się z mieszaną reakcją postliberałów, takich jak Rod Dreher, przestrzegający chrześcijan w 2016 r. przed entuzjastycznym podejściem do Trumpa, który – jak twierdził – w końcu „splami «każdego, kto przy nim stanie»” [Twitter 2016], czy James David Vance, przyznający w wywiadzie, że był zarówno „zachwycony”, jak i „przeżony” Trumpem, który – jego zdaniem – zbyt często „odwołuje się do obaw ludzi [...], nie proponując żadnych konkretnych rozwiązań, które mogłyby poprawić ich życie” [Dreher 2016].

Ci postliberałowie byli sceptyczni co do dobra płynącego z roli Ameryki w świecie i nie wierzyli już, że prokorporacyjna, neoliberalna polityka Partii Republikańskiej służy interesom Amerykanów. Co więcej, wielu z nich jest religijnymi konserwatystami, coraz bardziej zaniepokojonymi upadkiem chrześcijaństwa w Ameryce Północnej i przekonanymi, że upadek ten odpowiada za kryzys cywilizacyjny w USA i grozi zagładą zachodniej cywilizacji. Niepokój wielu przedstawicieli postliberalnej prawicy budził w szczególności fakt, że w ciągu pierwszych dwóch dekad XIX wieku szereg dużych amerykańskich korporacji przyjął postulaty ruchu Black Lives Matter, język LGBTQI+ czy też promował lub lobbował w imieniu innych progresywnych inicjatyw; być może byli oni przekonani, że świat korporacji pozostanie przestrzenią zdominowaną przez konserwatystów lub prawicę i zaszokowało ich to, jak szybko przyjął on – przynajmniej na poziomie retorycznym – progresywne dyskursy [Douthat 2018; Dreher 2021b; The Heritage Foundation 2021].

W odpowiedzi na rosnącą siłę postępowców w amerykańskim życiu publicznym, pewna odrębna grupa konserwatystów zaczęła twierdzić, że polityka Partii Republikańskiej, zwłaszcza jej opowiadanie się za małym rządem, nieingerencją w większość aspektów życia publicznego i prywatnego, wolnością słowa i neoliberalną ekonomią, jest błędna [O’Sullivan, 2014]. Ich zdaniem ten zestaw liberalno-konserwatywnych zasad pozwolił postępowej lewicy zdominować elitarne przestrzenie USA, w tym wiele korporacji i instytucji edukacyjnych [tamże]. Byli oni przekonani, że w Orbánie znaleźli wzór – choćby i niedoskonały – konserwatywnego przywódcy, który pokonał lewicę i znalazł sposób na utrzymanie władzy przez długi czas, budując ustrój postliberalny [Caldwell 2019; Dreher 2022b; O’Sullivan, 2014; Zerofsky 2021].

W ten sposób na przestrzeni kilku lat w ciągu dwóch pierwszych dziesięcioleci tego wieku amerykańscy konserwatyści, a także konserwatyści z szeroko rozumianego świata anglojęzycznego – w tym dziennikarze opinii Rod Dreher i Tucker Carlson, profesor nauk politycznych na Uniwersytecie Notre Dame Patrick Deneen i profesor prawa na Harvardzie Adrian Vermeule, pisarz polityczny Douglas Murray, nieżyjący już brytyjski filozof Roger Scruton – zaczęli odbywać swego rodzaju pielgrzymki do Budapesztu, by tam badać sukcesy Orbána [Bherer 2022; Bloodworth 2022]. Podobnie kanadyjski profesor psychologii i komentator kultury Jordan Peterson spotkał się prywatnie z Orbánem w Budapeszcie w 2018 r. [Levitz 2019]. Sam był redaktor „National Review” John O’Sullivan przeniósł się do Budapesztu, gdzie pełni funkcję lidera sponsorowanego przez węgierski rząd pro-Orbánowskiego Instytutu Dunajskiego [Tait 2022]. Działania te były w dużej mierze podejmowane indywidualnie aż do 2021 r., kiedy to zorganizowano ciekawy wyjazd studyjny. Dreher [2021b], który oświadczył, że „Węgry to miejsce, w którym trzeba teraz być”, zainicjował wyjazd na Węgry w 2021 r., zachęcając gospodarza popularnego programu Fox News Carlsona do zainteresowania się osiągnięciami Orbána. Twierdził on, że partia Fidesz zdołała osiągnąć to, co uważano za niemożliwe: powstrzymała elity swojego narodu przed przejściem państwa i wyparciem konserwatystów ze sfery publicznej [Zerofsky 2021]. Badacz Patrick Deneen odbył prywatne spotkanie się z Orbánem, a profesor prawa i katolicki integralista Adrian Vermuele oraz pisarz Sohrab Ahmari – obaj niedawno nawróceni na katolicyzm – wyrażają się z aprobatą o jego umiejętności zwalczania wrogów na lewicy i utrwalania kultury chrześcijańskiej na Węgrzech [Zerofsky 2021]. Vance również pochwała pewne elementy rządów Orbána na Węgrzech, zwłaszcza jego próby podniesienia przyrostu naturalnego zamiast polegania na imigracji [Pengelly 2021; Vance 2021].

Amerykańscy konserwatyści, którzy odwiedzili Węgry, mają poczucie, że przez dziesięciolecia jedynie przyglądali się, jak postępowcy przekształcają ich społeczeństwo – legalizując małżeństwa osób tej samej płci, rozszerzając prawa i ochronę osób transpłciowych, a przede wszystkim zdominowując dyskurs publiczny tematami związanymi z rasą, płcią i seksualnością. Dlatego ewidentny sukces polityczny Orbána wzbudził ich zainteresowanie. Węgry stały się zatem miejscem, które warto badać, ponieważ to właśnie tam – pod rządami prawicowo-populistycznej partii Fidesz – konserwatyści najwyraźniej znaleźli sposób na powstrzymanie lewicy przed wygrywaniem wojen kulturowych i dominacją w sferze publicznej, a jednocześnie kształtowali nowy porządek postliberalny. Podróże amerykańskich konserwatystów na Węgry wzbudziły, co zrozumiałe, pewne

negatywne zainteresowanie mediów, zwłaszcza lewicowych. Według liberalnych i lewicowych krytyków ci amerykańscy konserwatyści są albo naiwniakami, którzy nie rozumieją mrocznej rzeczywistości autorytarnego reżimu Orbána, albo świadomie popierają skrajnie prawcowego dyktatora. Co więcej, krytycy konsekwentnie oskarżają amerykańskich postliberałów o próbę wprowadzenia w USA rzekomo skrajnie prawcowego autorytaryzmu Orbána [Beauchamp 2022; Kim 2022]. Wśród tych krytyków znalazł się neokonserwatysta Bill Kristol [2021], który w swoim tweecie stwierdził, że „DeSantis idzie w ślady Orbána”, ilustrując nasilający się rozłam prawicy na tych, którzy popierają liberalną demokrację, oraz tych, którzy uważają, że albo zawiodła, albo stanowi antytezę dla wyznawanej przez nich ideologii politycznej. W dyskusji tej często brakuje analizy wypowiedzi konserwatystów na temat Orbána i partii Fidesz, a także głębszej refleksji nad tym, co Orbán znaczy dla amerykańskich konserwatystów i czego chcą się nauczyć z jego stylu rządzenia i ideologii politycznej. Jednocześnie należy też przyjrzeć się temu, na ile amerykańscy konserwatyści zaczęli stosować w praktyce naukę zaczerpniętą od Orbána. Niniejszy artykuł analizuje, dlaczego wśród tak wielu amerykańskich konserwatystów zrodził się podziw dla postliberalnego reżimu Orbána na Węgrzech i czego się od niego nauczyli, a także bada, na ile amerykańscy konserwatywni działacze i politycy wprowadzają obecnie w życie Orbánowski „nieliberalizm”.

Artykuł analizuje grupę postliberalnych intelektualistów i postaci politycznych w Stanach Zjednoczonych, których łączy zarówno odrzucenie liberalizmu, który ich zdaniem stał się egzystencjalnym zagrożeniem dla cywilizacji zachodniej, jak i przekonanie, że rząd Orbána na Węgrzech stanowi model udanego przejścia od społeczeństwa liberalnego do postliberalnego. Nie ma tu miejsca na przeanalizowanie poglądów wszystkich postliberalnych intelektualistów i postaci politycznych, dlatego artykuł skupia się na kilku najbardziej znaczących z nich, m.in. na dziennikarzach i pisarzach takich jak Rod Dreher, Sohrab Ahmari, Gladden Pappin, Tucker Carlson i John O’Sullivan, z których wszyscy nawiązali instytucjonalne więzi z Węgrami i Orbánem. Na przykład Dreher i Pappin gościnnie wykładali na węgierskiej Mathias Corvinus Collegium (MCC), prywatnej uczelni wyższej, która jest blisko związana z Orbánem i częściowo finansowana przez jego rząd [Kalan 2020; MCC Website 2021]. Carlson również jest związany z MCC – w 2021 r. wygłosił tam przemówienie na konferencji „MCC Feszt” (YouTube 2021). Dreher wykładał też gościnnie w Instytucie Dunajskim. Istnieją między tymi pisarzami a rządem Orbána bliskie powiązania finansowe i instytucjonalne, choć nie oznacza to, że należy ich uznać za rzeczników jego rządu. Pokazuje to

raczej poziom ponadnarodowego zorganizowania się i zaangażowania w sprawę postliberalną. W artykule przytoczono również przykłady aktywisty politycznego Christophera Rufa, a także republikańskich polityków: Rona DeSantisa, gubernatora Florydy, oraz Mastersa i Vance'a, kandydatów do Senatu. Wszyscy oni znajdują się pod coraz większym wpływem myśli postliberalnej i rozszerzają ją na amerykańską rzeczywistość polityczną.

Okres omówiony w artykule zamyka się w latach 2016-2022, rozpoczynając się od wyboru Trumpa na prezydenta USA, a kończąc na wystąpieniu Orbána na konferencji Conservative Political Action Conference (CPAC) w Dallas w Teksasie w sierpniu 2022 r. W analizowanym okresie, jak się wydaje, wzrósł wpływ postliberałów na Partię Republikańską i – szerzej – na amerykańską prawicę.

1. Apel Orbána do amerykańskich konserwatystów społecznych

Być może kluczowym powodem zainteresowania północnoamerykańskich konserwatystów Orbánem jest jego sprzeciw wobec liberalizmu i próba zbudowania na Węgrzech postliberalnego lub nieliberalnego reżimu. Jeśli istnieje jedna idea, która ożywia tę grupę amerykańskich konserwatystów społecznych, jest nią wspólnie żywna przez nich antypatia wobec liberalizmu czy też rozczarowanie nim.

„Liberalizm” jest terminem złożonym i kontestowanym [Bell 2014], dlatego dobrze jest podjąć próbę zrozumienia, jak rozumieją go postliberałowie. Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że amerykańscy postliberałowie, którzy odwiedzili Węgry – a w niektórych przypadkach spotkali się z Orbánem – postrzegają postępowców społecznych związanych z ruchami opartymi na polityce tożsamości (szczególnie w kwestiach płci, rasy i seksualności) jako swoich głównych wrogów politycznych. Jest tak tylko po części. Choć konserwatyści czują odrazę wobec zmian społecznych napędzanych przez skrajną lewicę, liberalizm i liberałowie pełnią też rolę antagonistów ich ruchu. Nie dlatego, że konserwatyści uważają, iż liberałowie dążą ostatecznie do redefinicji norm płciowych i seksualnych, ale dlatego, że ich zdaniem liberalizm położył fundament dla osiągnięcia sukcesu politycznego przez niebezpieczne ruchy lewicowe.

Opisanie postliberalizmu nie jest przy tym zadaniem łatwym. Nie istnieje jedna postliberalna doktryna. Wspólne dla postliberałów jest jednak przekonanie, że liberalizm zawiódł i że choć pewne elementy tej ideologii wykazują się skutecznością, to erozja tradycyjnych form tożsamości i kultury oraz homogenizujące efekty liberalizmu są szkodliwe i należy je zwalczać. Postliberalizm jest więc

w dużej mierze zjawiskiem konserwatywnym, choć zwykle o orientacji nacjonalistycznej, nieufnym wobec sił neoliberalnego kapitalizmu, które mogą zakłócać funkcjonowanie społeczeństw, i niechętnym wobec amerykańskiej polityki zagranicznej. Deneen – który spotkał się z Orbánem i kilkakrotnie wypowiadał się przychylnie na jego temat [Kaszás 2019] – twierdzi, że wiele z dzisiejszych problemów, w tym powstanie nowej globalnej elity, składającej się z „odartych z własnej historii i pozbawionych korzeni przesiedleńców, którzy napełniają takie miasta jak Londyn czy Nowy Jork”, jest produktem nieodłącznych wad ideologii liberalnej [Hogan 2018].

„Liberalizm zawiódł” – pisze Deneen w *Why Liberalism Failed* – „nie dlatego, że nie spełnił oczekiwań, ale dlatego, że pozostał wierny sobie. Zawiódł, ponieważ odniósł sukces” [2018: 3]. Liberalizm, „filozofia polityczna, która zrodziła się jako dążenie do większej sprawiedliwości, obrony pluralistycznego gobelinu różnych kultur i przekonań, chronienia ludzkiej godności i [...] rozszerzania wolności”, jego zdaniem „w praktyce generuje gigantyczne nierówności, wymusza uniformizację i homogeniczność, sprzyja materialnej i duchowej degradacji oraz podkopuje wolność” [tamże]. Deneen opisuje liberalizm jako „zdradliwszy” niż „okrutniejsze rywalizujące z nim ideologie” w tym sensie, że „pretenduje do neutralności, twierdząc, że nikogo i niczego nie uprzywilejowuje, i odżegnując się od jakichkolwiek prób kształtowania dusz pod swoimi rządami” [tamże: 5]. Wkrada się w łaski obietnicami łatwych swobód, rozrywek i atrakcji płynących z wolności, przyjemności i bogactwa. Czyni się niewidocznym; podobnie jak nie zauważa się systemu operacyjnego komputera – do czasu jego awarii. Daleki od tworzenia środowiska wolności, „„ograniczony rząd» dzisiejszego liberalizmu” – pisze Deneen – „wzbudziłby zazdrość i podziw dawnych tyranów, którzy mogli tylko pomarzyć o tak rozległych możliwościach inwigilacji i kontroli przemieszczania się, finansów, a nawet działań i myśli. Wolności, do których ochrony liberalizm powołano do istnienia – prawa jednostki do wolności sumienia, religii, stowarzyszania się, wypowiedzi i samorządu – są dziś w ogromnym stopniu zagrożone przez rozszerzenie działań rządu na każdą dziedzinę życia. Jednak ta ekspansja nadal trwa, w dużej mierze jako odpowiedź na odczuwaną przez ludzi niemożność zapanowania nad trajektorią własnego życia w wielu odrębnych sferach – ekonomicznych i nie tylko – prowadzącą do żądań dalszej interwencji ze strony jedyne go podmiotu choćby tylko nominalnie pozostającego pod ich kontrolą” [tamże: 7].

Rezultatem liberalizmu jest „antykultura” – „poddana homogenizacji i standaryzacji monokultura” [Hogan 2018]. To jednak powoduje ogromną alienację ze

społeczeństwa „przegranych globalizacji, którzy cierpią w tym nowym środowisku ogromnych nierówności majątkowych i dochodowych oraz niszczenia kultury” [Deneen 2018: 9-10]. W naszej epoce liberalizmu przegrani globalizacji – pisze Deneen – „pocieszają się przypomnieniem, że posiadają majątki nieporównywalne nawet do najbogatszych arystokratów z poprzedniej epoki” [tamże]. Mimo że „wygody materialne są gotowym balsamem na cierpienie duszy”, alienacja bogatych od biednych generuje kulturową przepaść między tymi dwoma grupami, a „jak pokazują reakcje na wynik głosowania w sprawie Brexitu i wybór Donalda J. Trumpa w ośrodkach miejskich, ci sami liderzy są zaszokowani, że warunki umowy społecznej wydają się być nie do przyjęcia dla klientów Walmartu” [tamże].

Być może właśnie przeciwko temu zhomogenizowanemu światu protestuje wielu konserwatystów społecznych i co pociąga ich ku temu, co ich zdaniem, dzieje się w Polsce i na Węgrzech oraz innych miejsc, gdzie rząd wydaje się bronić tradycyjnych tożsamości, kultur i sposobów życia przed liberalizmem. Zasadniczym celem władz liberalnych, twierdzi Deneen, jest uczynienie z tożsamości religijnej, rodzinnej i geograficznej, stanowiącej dotąd kluczowe aspekty osobistej tożsamości, zaledwie „jedną z wielu opcji”, a co więcej – ograniczenie siły ich oddziaływania [Hogan 2018].

Zatomizowani, pozbawieni silnych więzi społecznych millenialsi, którzy rzadko miewają dzieci lub nie mają ich wcale, nie uczęszczają na nabożeństwa religijne i nie identyfikują się już z żadną religią ani narodem, mogą – zdaniem Deneena – cierpieć na ontologiczny brak poczucia bezpieczeństwa i skutkiem tego decydować się na przyjęcie tożsamości o przeważająco politycznym charakterze, związanej z despotycznym przywódcą czy autorytarnym ruchem [Hogan 2018]. Powstanie ruchu Trumpa można więc pojmować jako wynik tendencji liberalizmu do pomniejszania tradycyjnych form tożsamości i zastępowania ich tożsamością polityczną, a może nawet tendencji liberalizmu do zastępowania religii polityką. Perspektywa ta sugeruje, że również inne formy polityki tożsamości mogą być rozumiane jako zastępcze religie, a przynajmniej alternatywne systemy wierzeń, które dają jednostkom poczucie tożsamości i ontologicznego bezpieczeństwa, którego w przeciwnym razie brakuje im w świecie zdominowanym przez liberalizm. Tak więc ułomności liberalizmu generują nieszczęśliwe i zagubione jednostki, które odrzuciwszy tradycyjne formy tożsamości i znaczenia, próbują je teraz zastąpić nowymi formami wspólnoty i tożsamości opartymi na przynależności politycznej, seksualnej czy płciowej. Innymi słowy, wybujały liberalizm wytwarza przypadkowo swoją własną „ideologię następczą”, by użyć określenia

amerykańskiego komentatora społecznego Wesleya Yanga na postępowy dyskurs, który przetoczył się przez anglojęzyczny świat w drugiej dekadzie XXI wieku, a który Yang opisuje jako formę „autorytarnego utopizmu” opartego na takich pojęciach jak intersekcjonalność, antyrasizm oraz polityka tożsamości oparta na rasie, płci i seksualności [West 2020].

Yang zdaje się uważać, że to w dużej mierze brak odwagi nie pozwala liberałom bronić swojego systemu przed zwolennikami ideologii następczej. Myśliciele postliberalni twierdzą jednak, że wady liberalizmu – w szczególności tworzone przez niego nierówności majątkowe i dochodowe oraz pobłażliwy stosunek liberałów do nieliberalnych aktywistów „sprawiedliwości społecznej” – są w głównej mierze odpowiedzialne za odwrót od liberalizmu na Zachodzie i wzrost autorytaryzmu. Dreher pisze np., że choć nadal wierzy „w liberalno-demokratyczne ideały, takie jak wolność słowa i wolność wyznania”, to amerykańscy liberałowie nie zdołali ochronić tych wartości przed autorytarną lewicą [Dreher 2021b]. Twierdzi on zatem, że prowadząc swoje wojny kulturowe, konserwatyści powinni przyjrzeć się sukcesowi odniesionemu przez Orbána i być może „nauczyć się czegoś od [...] Orbána i zaimplementować to w naszym amerykańskim kontekście” [tamże]. Pomimo nieliberalnych działań węgierskiego premiera, które, są dla Drehera, jak przyznaje, powodem do zastanowienia, Węgry i Polska to – pisze dziennikarz – miejsca, na które konserwatyści muszą patrzeć z nadzieją jako na przykłady konserwatywnego zwycięstwa nad postępową lewicą [tamże].

Na czym zatem polega krytyka liberalizmu przez Orbána, jaki postliberalny ustrój buduje on na Węgrzech i dlaczego jego rządy służą za wzór tak wielu amerykańskim postliberałom?

2. Orbána krytyka liberalizmu

Fidesz (Fiatal Demokraták Szövetsége – Sojusz Młodych Demokratów) ma swoje początki w antykomunistycznym ruchu studenckim, który powstał w 1980 r., a w 1989 r. przekształcił się w partię polityczną, uczestnicząc w tym samym roku w krajowych obradach okrągłego stołu [Ádám i Bozóki 2016: 132; Bozóki 2000: 245]. W tym okresie Fidesz „opowiadał się za liberalnymi reformami i bezwzględnie potępiał nacjonalistyczne i antysemickie nurty w koalicji rządzącej” [Kenes 2020], jednak po 1995 r. zwrócił się w stronę socjalno-konserwatywnej prawicy. W kolejnych latach lider Fideszu – Orbán i jego partia zaczęli nawoływać do ochrony węgierskich tradycji, a także tradycyjnych wartości zakorzenionych w chrześcijaństwie [Lendvai 2019]. Partia na krótko przejęła władzę w 1998 r., ale

dopiero w wyborach w 2010 r. Fidesz, wówczas już nieliberalny, nacjonalistyczny, prawicowy ruch populistyczny, umocnił swoją dominację na węgierskiej scenie politycznej [Ádám i Bozóki 2016: 130-131; Buzogány 2017]. Fidesz w dużej mierze opiera się na chrześcijańskiej retoryce tożsamościowej i cywilizacyjnej („zderzeniu cywilizacji”) [Fekete 2017] i wprowadza nieliberalne polityki, które mają stać na straży tradycyjnych wartości Węgier, m.in. wycofując oficjalną akredytację *gender studies* jako kierunku studiów [Szubori 2018].

Orbán określił współczesne Węgry pod rządami swojej partii jako „państwo nieliberalne” [Website of the Hungarian Government 2014]. Twierdził jednak również, że jego „nieliberalizm” nie „odrzuca podstawowych zasad liberalizmu, takich jak wolność” [tamże]. Jaki jest zatem argument Orbána przeciwko liberalizmowi, skoro on sam broni jego podstawowych ideałów? Choć polityk ten może nazywać siebie „nieliberałem”, jego głównym zarzutem wobec liberałów wydaje się ich upór w kwestii dominacji w sferze publicznej. W istocie twierdzi on, że „walczy z liberałami o wolność”; co więcej, utrzymuje, że stoi „po stronie wolności”, podczas gdy liberałowie stoją „po stronie hegemonii opinii” [Orbán 2021]. Ponadto uważa, że liberałowie porzucili demokrację i zamiast tego wprowadzili „liberalną niedemokrację” [tamże]. Problem z liberałami, zdaniem Orbána, polega na tym, że próbują oni kontrolować cały dyskurs publiczny i prywatny, głównie poprzez „piętnowanie konserwatystów i chrześcijańskich demokratów oraz próbę wyłączenia ich z gry” [tamże].

Orbán przekonuje, że liberalna demokracja jest „wrakiem” i proponuje alternatywę w postaci „chrześcijańskiej demokracji” [Reuters 2018]. Kluczowa różnica między nimi leży w sposobie, w jakim ta ostatnia zapewnia ochronę „wolności” i „bezpieczeństwa” narodu, „wspiera tradycyjny model rodziny składającej się z jednego mężczyzny i jednej kobiety, trzyma antysemityzm na dystans i daje szansę na rozwój” [tamże]. Chrześcijańska demokracja, zdaniem Orbána, „nie jest liberalna. Demokracja liberalna jest liberalna, natomiast demokracja chrześcijańska nie jest liberalna; jest, można by powiedzieć, nieliberalna” [Nyysönen i Metsälä 2021]. Tam, gdzie dominuje liberalizm, twierdzi Orbán, demokracja zniknęła – „liberalna niedemokracja zawiera w sobie liberalizm, ale nie obejmuje demokracji” [Orbán 2021].

Będąc u władzy, liberałowie, jak zdaje się twierdzić Orbán, będą zachęcać lub przyzwalać na wielokulturowość, masową imigrację i zaburzenie tradycyjnego modelu rodziny poprzez promowanie alternatywnych typów rodzin (np. rodzin

z dwiema matkami lub dwoma ojcami pozostającymi w związkach homoseksualnych). W najbardziej skrajnej postaci liberalizm pozwala na zakorzenienie się „ideologii następczej”, a tym samym na scementowanie pewnego zestawu przekonań i praktyk, które, gdy zaczynają dominować, tworzą środowisko, w którym heterodoksyjne poglądy często nie są już tolerowane, a pragnienia i potrzeby grupy stanowiącej większość w społeczeństwie są lekceważone przez elitę, która woli skupiać się na prawach i interesach mniejszości. Nieliberalna chrześcijańska demokracja Orbána odrzuca wielokulturowość i prawa mniejszości na rzecz hegemonii jednego chrześcijańskiego zestawu wartości, sprzeciwia się masowej imigracji i zamiast tego zachęca Węgrów do posiadania większej liczby dzieci, a w dążeniu do zwiększenia węgierskiej populacji stara się zniechęcać do homoseksualizmu, a zamiast tego promować heteroseksualne małżeństwo i rodzinę jako podstawową komórkę społeczną [Szikra 2014]. Narody, które zostają zdominowane przez liberalizm, takie jak Niemcy, przyjmują masową imigrację, która ostatecznie, jak twierdzi Orbán, prowadzi do osłabienia wartości i tożsamości chrześcijańskiej oraz powstania równoległych społeczeństw i konfliktów społecznych, problemów, których „nie życzy [...] swojemu własnemu krajowi” [Orbán 2021]. Co więcej, gdy w Europie Zachodniej powstaną nowe liberalne, postchrześcijańskie, wielokulturowe społeczeństwa, być może nie będą w stanie utrzymać wewnętrznej stabilności. Natomiast coraz bardziej nieliberalna Europa Środkowa nie ulegnie destabilizacji. W takich narodach jak Węgry, jak twierdzi Orbán, „nasze dzieci będą żyły znacznie lepiej niż my”. Pod rządami chrześcijańskiej nieliberalnej demokracji nastąpi, jego zdaniem, „wielki środkowoeuropejski renesans pod względem gospodarki, demografii, polityki bezpieczeństwa i kultury” [tamże].

Nietrudno zrozumieć, dlaczego amerykańscy postliberałowie zgadzają się z krytyką liberalizmu w wykonaniu Orbána. Dreher [2020] twierdzi np., że liberalizm pchnął Amerykę w jej własny „weimarski” okres skrajnej dekadencji. Ahmari [2019] wydaje się zgadzać z tą oceną i obwinia liberałów i liberalizm o szereg różnych problemów, z którymi borykają się Stany Zjednoczone, w tym o stale spadający wskaźnik dzietności narodu i problem z masowymi strzelaninami. Wzywa do zastąpienia liberalizmu przez powrót klasycznej filozofii chrześcijańskiej i „polityki granic”, która „poskromiłaby wielkie firmy technologiczne, opodatkowała dobrze uposażone elitarne uniwersytety, ponownie wprowadziła zakaz handlu w niedzielę, zagwarantowała płatne urlopy rodzinne” i „chroniła dzieci przed indoktrynacją LGBT” [tamże]. Co więcej, Ahmari wzywa do „przeorientowania sfery publicznej” na „dobro wspólne, a ostatecznie na Najwyższe Dobro” [tamże]. W przeciwieństwie do Drehera, który wydaje się opłakiwać śmierć liberalizmu i uważa, że

amerykańscy liberałowie nie są w stanie lub nie chcą bronić tego, co postrzegają jako podstawowe amerykańskie i chrześcijańskie wartości, Ahmari twierdzi, że główne zasady liberalizmu (które określa jako pełne sprzeczności) są antytetyczne względem zdrowego społeczeństwa [tamże]. „Postępowi liberałowie” – pisze Ahmari – „dość otwarcie mówią o swoim celu: zrównaniu z ziemią wszystkich struktur, które stoją na drodze imperium norm maksymalizujących autonomię” [tamże]. „Konserwatywni liberałowie i libertarianie” – kontynuuje – „podzielają ich pogląd na to, czym jest najwyższe dobro: niczym nieskrępowane życie jest życiem najlepszym. Większość uznaje potrzebę pewnych ograniczeń, przynajmniej tych swobód, które prowadzą do wyrządzenia szkody innym. Zawsze jednak pozostaje w mocy ideał regulacyjny: ideał coraz większej autonomii wywalczonej poprzez usunięcie ograniczeń” [tamże]. Liberalne pragnienie wolności – pisze Ahmari – doprowadziło do wielu z najgłębszych problemów Ameryki, o których rozwiązanie liberałowie teraz walczą. Na przykład liberalizm rewolucji seksualnej stworzył pokolenie „chamskich mężczyzn”, którzy wykorzystują kobiety, w ostatnim czasie zaś wywołał ostry sprzeciw w postaci ruchu „#metoo” [Ahmari 2019]. Pomimo różnych spojrzeń na liberalizm i jego problemy, zarówno Dreher, jak i Ahmari zgadzają się, że liberałowie umożliwiają skrajnej lewicy włączenie do głównego nurtu wielu różnych praktyk społecznych sprzecznych z tradycyjnymi chrześcijańskimi wartościami cywilizacji zachodniej. Tak więc zarówno Dreherowi, jak i Ahmariemu, choć z nieco innych powodów, koncepcja „chrześcijańskiej demokracji” Orbána wydaje się bardzo pociągająca. Według Drehera postliberalny reżim Orbána nie likwiduje całkowicie tych aspektów liberalizmu, które są mu drogie (takich jak wolność słowa), ale uniemożliwia postępowej lewicy zdominowanie sfery publicznej [Dreher 2020]. Natomiast według Ahmariego [2019a] Orbán zasługuje na uznanie, ponieważ, podobnie jak polscy przywódcy, promuje „dobrobyt ekonomiczny” Węgrów, odwraca spadkowe tendencje demograficzne i odbudowuje chrześcijańską kulturę kraju. Ahmari z uznaniem zauważa, że „aby odwrócić kurs demograficzny, rząd Orbána wprowadził w kodeksie podatkowym szereg reform mających na celu zachęcenie do tworzenia większych rodzin: kobiety, które mają co najmniej czwórkę dzieci, są zwolnione z podatku dochodowego do końca życia; rodziny z co najmniej trójką dzieci otrzymują pomoc pieniężną na zakup rodzinnych samochodów; rząd oferuje im również nisko oprocentowane pożyczki na wydatki mieszkaniowe”, dzięki czemu współczynnik dzietności Węgier wzrósł z 1,4 w 2010 r. do 1,8 w 2019 r. [tamże].

W artykule dla *The American Conservative* Dreher przyznaje, że „wolałby już tę wadliwą liberalną demokrację, którą mieliśmy w naszym kraju jeszcze jakies

trzydzieści lat temu, od wyłaniającej się teraz nieliberalnej sekularystycznej demokracji [...], która czyni z ludzi takich jak ja wrogów ludu” [2022a]. „Wszyscy zdajemy się mknąć w kierunku przyszłości, która nie będzie liberalna i demokratyczna, ale będzie albo nieliberalizmem lewicowym, albo prawicowym” – pisze Dreher – „Jeśli tak jest, to wiem, po której stronie jestem: po tej, która nie będzie prześladować mnie i mojego narodu” [tamże]. W istocie dostrzegany przez Drehera problem dotyczy nie tyle liberalizmu jako takiego, ile niezdolności liberałów do powstrzymania lewicowego zawłaszczania instytucji w ramach niegdyś liberalnej, a więc otwartej, sfery publicznej. Dreher pisze, powtarzając słowa Orbána, że postępowcy „nie chcą demokracji”, wołają „nieliberalną lewackość” [tamże]. Dodaje, że „nieliberalna lewica”, która „zakończyła swój przemarsz przez instytucje”, teraz „umacnia” swoją władzę „po części poprzez uczynienie z konserwatystów kulturowych i religijnych pariasów” [tamże].

Postliberalizm Drehera jest więc nie tyle przypuszczeniem ataku na podstawy liberalizmu, ale raczej odpowiedzią na to, co postrzega on jako upadek liberalnego centrum w amerykańskiej polityce i pojawienie się skrajności. Jednak zamiast próbować bronić liberalizmu, czego nie uważa już ani za warte zachodu, ani za możliwe, Dreher wzywa konserwatystów do pójścia śladami Orbána oraz Prawa i Sprawiedliwości w Polsce poprzez skupienie władzy w rękach konserwatywnego rządu. Tym samym Dreher twierdzi, że „standardowy prawicowy liberalizm Partii Republikańskiej to ślepy zaułek, którego efektem jest podporządkowanie nieprzebudzonych” [tamże]. Innymi słowy, konserwatyści, jego zdaniem, nie powinni już opowiadać się za państwem neutralnym, ponieważ owo państwo neutralne nie ma już żadnych autentycznie liberalnych obrońców. Większość instytucji państwa została zawłaszczona przez nieliberalnych lewicowców, którzy wykorzystują je do szerzenia swojej antychrześcijańskiej agendy „przebudzenia” i tworzenia „kryzysu cywilizacyjnego”, który zagraża istnieniu chrześcijańskiego Zachodu [tamże].

Dreher wzywa również konserwatystów, by przestali akceptować „nieskrępowaną władzę korporacji” i „okazali skruchę z powodu oddania korporacjom władzy, która umożliwi im działanie ze szkodą dla dobra wspólnego” [2021]. Podobnego zdania jest inny wpływowy postliberał, Pappin, zastępca redaktora *American Affairs*, który twierdzi, że rząd federalny Stanów Zjednoczonych powinien przyjąć politykę „umożliwienia tradycyjnej rodzinie rozkwitu w samym sercu społeczeństwa” [Sargent 2022]. Wzywa on do obrony „tradycyjnej” rodziny poprzez wprowadzenie „krajowej płacy rodzinnej” i twierdzi, że „ponieważ rodzina zgodnie z prawem naturalnym powinna oznaczać męża, żonę i dzieci,

ustawodawcy muszą wykorzystać władzę państwową do tego, by uczynić życie rodzinne możliwym i wartym wyboru” [tamże]. Te pomysły nie ograniczają się do dziennikarzy opinii. Zainspirowany tym podejściem republikański kandydat do senatu Blake Masters deklaruje w swoich reklamach, że „w Ameryce powinno się móc utrzymać rodzinę z jednej pensji” [2021].

Angloamerykański konserwatywny pisarz i lider Instytutu Dunajskiego, O’Sullivan, który z całą mocą opowiadał się za Orbánem w „National Review”, wyjaśnia, co pociągającego dostrzegają w tym węgierskim polityku amerykańscy postliberałowie. Píše, że populistyczni konserwatyści, tacy jak Orbán, uważają, że liberałowie coraz częściej porzucają demokrację na rzecz obrony liberalnych wartości i obyczajów. Twierdzi on, że liberałowie „nie mogą polegać na demokracji, chcąc uchwalić prawa, które pozwoliłyby osiągnąć powszechne wyzwolenie”, dlatego też „dążą do zapisania w konstytucji praw uciskanych mniejszości i ograniczenia uprawnień demokratycznych większości do wyrażenia sprzeciwu wobec wynikłych z tego konsekwencji” [O’Sullivan 2014]. O’Sullivan twierdzi ponadto, że w miarę jak te liberalne prawa „się mnożą, demokracja sprawuje coraz mniejszą kontrolę nad rządami i prawem” [tamże]. Większą władzę nad społeczeństwem przejmują, jego zdaniem, biurokracja i sądownictwo, tłumiąc w ten sposób demokrację i wolę większości. Tak więc w przeciwieństwie do poprzednich pokoleń liberałów, którzy zabiegali o stworzenie rynku idei, nawoływali do wolności wyrazu i wspierali demokrację, współcześni liberałowie, jak twierdzi O’Sullivan, gardzą demokracją, ponieważ nie mogą mieć pewności, że większość społeczeństwa podejmie „właściwe” decyzje polityczne. Orbán, zdaniem O’Sullivana, dostrzegł ten problem i dlatego stanął w obronie demokratycznych praw większości, stosując nieliberalne środki, aby uniemożliwić liberałom osiągnięcie hegemonii nad węgierskim społeczeństwem. Również amerykańscy postliberałowie, jak zauważa O’Sullivan, coraz częściej uznają, że liberałowie nie opowiadają się już za tym, co demokratyczne w „liberalnej demokracji”, dlatego też szukają w Orbánie wzoru do naśladowania, za którym idąc oni również zdołają stawić opór hegemonii liberalizmu [tamże].

Orbán dzieli z amerykańskimi postliberałami wrogość do liberalizmu, która rodzi się nie tyle z odrzucenia kluczowych liberalnych ideałów, co z konsekwencji liberalnej polityki oraz faktu, że często nie jest ona w stanie powstrzymać ruchów skrajnie lewicowych, wrogich zarówno ideałom liberalnym, jak i tradycyjnym wartościom chrześcijańskim. Tak amerykańscy postliberałowie, jak i Orbán w równym stopniu podzielają obawę, że demokratyczna wola większości jest ograniczana przez coraz bardziej antydemokratyczny liberalizm, który dąży do

postawienia w centrum interesów grup mniejszościowych poprzez konstytucjonalne zagwarantowanie ich praw i ograniczenie możliwości do wyrażenia przez większość społeczeństwa sprzeciwu wobec tych zmian.

3. Postliberalny reżim Orbana

W miejsce liberalizmu Orbán stara się więc stworzyć na Węgrzech coś, co nazywa „chrześcijańską demokracją”. Jego rząd jednak najlepiej opisują określenia „prawicowy” i „populistyczny”.

Populizm, zwłaszcza europejski, najczęściej opisywany jest jako „ideologia, według której społeczeństwo jest ostatecznie podzielone na dwie jednorodne i antagonistyczne grupy, «czysty lud» i «skorumpowane elity», i która twierdzi, że polityka powinna być wyrazem *volonté générale* (powszechnej woli) ludu” [Mudde 2004: 543]. Mudde przyznaje, że „na [...] opozycji między ludem a elitami opiera się więcej niż jedna ideologia”, w tym socjalizm. Jednak w przeciwieństwie do socjalizmu, który bazuje na rozróżnieniach klasowych między ludem a elitami, populizm, jak twierdzi Mudde, „opiera się na pojęciu moralności”. W populizmie „lud” i „elity” różnią się od siebie pod względem moralnym, o ile bowiem lud jest czysty, autentyczny i dobry, o tyle elity są nieautentyczne, a więc nieczyste i skorumpowane. Ta zasadnicza czystość nie jest jednak w swej istocie etniczna czy rasowa, ale moralna. Co prawda, jak pisze Muddle, zdaniem populistów „elity” wyszły z „ludu”, później jednak porzuciły moralność „ludu” i zdradziły jego interesy. Stawiając własne interesy ponad interesami „ludu”, żyją według innego zestawu zasad moralnych. Ponieważ, jak twierdzi Mudde, rozróżnienie między „ludem” a „elitami” opiera się na moralności, a nie klasie czy pochodzeniu etnicznym, milionerzy i członkowie mniejszości etnicznych „mogą zostać uznani za bardziej autentycznych przedstawicieli ludu niż przywódcy o bardziej powszechnym statusie społeczno-ekonomicznym lub należący do większościowej grupy etnicznej” [2017].

W najlepszym wypadku jako „cienka” ideologia czy luźny zbiór idei, populizm jest stosunkowo pustym pojęciem, które dla swojej spójności wymaga połączenia z innymi ideami bądź „grubą” ideologią (np. socjalizmem, neoliberalizmem, religią). Fidesz i Orbán są nazywani „prawicowymi populistami” [Ádám i Bozóki 2016; Yilmaz i Morieson 2021] o tyle, o ile łączą populizm z prawicowym programem politycznym.

Podobnie jak wielu innych prawicowych populistów europejskich, Orbán twierdzi, że przed zwykłymi ludźmi w jego kraju stoją dwa zagrożenia. Jedno z nich

pochodzi z góry społeczeństwa, czyli od węgierskiej „elity”, którą Orbán oskarża o korupcję i która, jak twierdzi, wspiera liberalne polityki podważające suwerenność narodu, a ostatecznie zagrażające istnieniu chrześcijańskiej i zachodniej cywilizacji na Węgrzech, a zatem stanowiące egzystencjalne zagrożenie dla narodu i kultury Węgrów [Yilmaz i Morieson 2021]. Drugie zagrożenie pochodzi nie z góry, ale płynie horyzontalnie ze strony różnych grup na Węgrzech i z zagranicy. To horyzontalne zagrożenie obejmuje aktywistów LGBT i muzułmańskich imigrantów [tamże]. Orbán twierdzi ponadto, że węgierskie elity, ze względu na swoją liberalną ideologię, pozwoliłyby na masową imigrację z krajów większości muzułmańskiej, a tym samym zalałyby Węgry ludźmi z obcej cywilizacji, niekompatybilnej z węgierską kulturą i szeroko pojętą cywilizacją chrześcijańską, do której należy jego naród [tamże].

Sukces Orbána polega w dużej mierze na tym, że potrafi on zbudować ten populistyczny podział, łączący węgierski nacjonalizm z retoryką zderzenia cywilizacji, i przedstawić siebie jako wybawcę ludu, osobę, która może przeciwstawić się biegowi historii i zapobiec zniszczeniu chrześcijańskiej cywilizacji na Węgrzech. Orbán odniósł pewien sukces w swojej wojnie kulturowej przeciwko progresywizmowi i liberalizmowi. Od 2010 r. jego partia Fidesz zdominowała węgierską politykę, a jego prawicowy populizm okazał się popularny wśród dużej części elektoratu. W czasie rządów Fideszu, w ramach próby stworzenia na Węgrzech „chrześcijańskiej demokracji”, Orbán aktywnie wymieniał liberalne i postępowe „elity” w węgierskim systemie politycznym, biurokracji i mediach, starając się usunąć lub zastąpić je własnymi zwolennikami [Bozóki 2012; Lamour 2021; Szikra 2014]. Opisując jego rządy jako „subtelne” w porównaniu z „wulgarnymi” i brutalnie represyjnymi autorytarnymi reżimami XX wieku, Roussinos widzi Orbána jako „produkt dążeń George’a Sorosa do wykształcenia elitarnej klasy rządzącej w Europie Środkowej” i nazywa lidera Fideszu „złe usposobionym do liberalizmu reformatorem”, który „zaadoptował i odwrócił te same metody, które prowadzą do liberalnej hegemonii, używając ich do wyraźnie postliberalnych celów” [2022]. Jest w tym trochę prawdy. Jednak populizm Fideszu prowadzi do przyjęcia formy demokracji niezgodnej z liberalizmem. Na przykład w dążeniu do uznania praw osób homoseksualnych i transpłciowych oraz kobiet zachodni liberałowie w znacznym stopniu umocnili rządy prawa i władzę sądowniczą. Fidesz, w typowo populistycznym stylu, osłabił rządy prawa na Węgrzech i zmienił konstytucję w sposób, który umacnia scentralizowane rządy partii, ograniczając tradycyjne środki mające zapewnić kontrolę i równowagę nad władzą rządu [Bugarcic i Kuhelj 2018]. Populizm Fideszu pozwala partii na przeprowadzanie

„narodowych konsultacji” [Pócza i Oross 2022] w takich kwestiach jak edukacja na temat LGBT w węgierskich szkołach oraz imigracja, do czego nigdy nie dopuszczono by w innych krajach zachodnich, po części ze względu na możliwość zagłosowania w „niewłaściwy” sposób. Fidesz uchwalił również ustawę o „wycofaniu akredytacji dla studiów magisterskich w zakresie *gender studies* na węgierskich uniwersytetach” [Kováts 2020: 76].

W przemówieniu wygłoszonym podczas II Międzynarodowej Konferencji o Prześladowaniu Chrześcijan, która odbyła się w Budapeszcie w listopadzie 2019 r. Orbán zauważył, że „jedyną rzeczą, która może uratować Europę” przed islamizacją i prześladowaniami religijnymi z rąk muzułmanów jest odnalezienie przez Europę „drogi powrotu do źródła jej prawdziwych wartości: do tożsamości chrześcijańskiej”. Stwierdził ponadto, że zapewniając prześladowanym chrześcijanom „domy, szpitale” i „szkoły” na Węgrzech, Europejczycy otrzymują w zamian to, czego kontynent „potrzebuje najbardziej: chrześcijańskiej wiary, miłości i wytrwałości” [Website of the Hungarian Government 2019].

Jego słowa są echem deklarowanego przez założyciela i *de facto* lidera rządzącej Polską partii Prawo i Sprawiedliwość, Jarosława Kaczyńskiego, dążenia do zbawienia Europy poprzez rechrystianizację [Prończuk 2019]. Orbán wydaje się jednak w mniejszym stopniu zainteresowany nawracaniem Węgrów i innych Europejczyków na chrześcijaństwo. Twierdzi natomiast, że nawet ateści w Europie są chrześcijanami w sensie kulturowym i dlatego dąży jedynie do tego, aby Węgrzy zachowywali tradycyjne węgierskie wartości i obyczaje społeczne wywodzące się z chrześcijańskiej nauki [Walker 2019]. Trudno zatem twierdzić, że Orbán jest religijnym populistą – jego główny cel nie stanowi bowiem zachęcanie swoich zwolenników czy też ogółu węgierskiego społeczeństwa do wiary chrześcijańskiej, duchowości chrześcijańskiej czy chodzenia do kościoła, choć z pewnością jest przekonany, iż są to rzeczy dobre [Website of the Hungarian Government 2019]. Podobnie też jego cywilizacjonizm nigdy nie przesłania jego nacjonalizmu i dążenia do ochrony suwerenności Węgier. Niemniej jednak w oczach autentycznie religijnych, chrześcijańskich konserwatystów za granicą będących jego zwolennikami prawicowy populizm Orbána chroni chrześcijaństwo i chrześcijańską tożsamość na Węgrzech, czyniąc z tego kraju bastion chrześcijańskiej cywilizacji w Europie i zapobiegając wykorzenieniu unikalnej, chrześcijańskiej kultury i tożsamości Węgier – co chcą naśladować w swoich własnych państwach. Postliberalizm i pozorny postsekularyzm Orbána – przynajmniej w zakresie, w jakim stara się on zaszcześcić w zwykłych Węgrach chrześcijańską tożsamość

i konserwatywne wartości społeczne (jeśli nie wiarę i praktyki religijne) – ogromnie imponuje amerykańskim konserwatystom społecznym, a wielu z nich jest gotowych przymknąć oczy na nieliberalne praktyki polityczne Orbána czy wręcz je zaakceptować, o ile oznacza to znalezienie sposobu na walkę z postępowcami.

Ahmari i Vermuele argumentują na przykład, że silne państwo zorientowane na wartości chrześcijańskie jest konieczne, aby zapobiec zniszczeniu zachodniej cywilizacji, a USA musi porzucić liberalizm, aby uratować siebie i Zachód [Ahmari 2019; Vermuele 2020]. Ahmari twierdzi, że liberalizm toleruje takie wydarzenia jak Drag Queen Story Hour, w ramach których zapraszani są do bibliotek mężczyźni przebijający się za kobiety, aby czytać książki małym dzieciom (Wallace-Wells, 2019). Takie wydarzenia, mówi Ahmari, nie powinny być tolerowane, ponieważ mogą wyrządzić dzieciom szkodę [YouTube 2019]. Jednak jego niechęć zwraca się nie tyle przeciwko samym *drag queens* ani też przeciwko postępowcom, którzy organizują takie wydarzenia, ale raczej przeciwko liberalnemu etosowi amerykańskiego społeczeństwa, który żąda tolerancji dla takiego „aberracyjnego” zachowania. Nie trzeba chyba mówić, że na Węgrzech zorganizowanie Drag Queen Story Hour graniczyłoby z niemożliwością, co jest być może jednym z powodów, dla których Ahmari odrzuca krytykę Węgier i ich premiera przez „zachodnie elity” [Ahmari 2019a].

Tak więc, zdaniem postliberałów, warto przyjrzeć się Węgrom, ponieważ pomimo nacisków ze strony UE i USA ich rząd nie zgodził się na legalizację małżeństw osób tej samej płci (choć takie małżeństwa zawarte w innych miejscach UE są na Węgrzech uznawane), nie zezwolił parom homoseksualnym na dostęp do *in vitro* czy adoptowania dzieci, nie dopuścił osób transpłciowych do służby wojskowej. Co więcej – i co być może ważniejsze dla wielu amerykańskich postliberałów, których pociąga przykład Węgier – Fidesz nie dopuścił do normalizacji progresywnego amerykańskiego dyskursu politycznego i społecznego w węgierskich instytucjach edukacyjnych, w tym na uniwersytetach. I rzeczywiście, partia ta ograniczyła nauczanie *gender studies* uznając, że nie jest to prawdziwa „nauka”, ale „ideologia”, która dąży do normalizacji pojęć takich jak „płynność płci” [Apperly 2019]. Węgry nie dopuściły do imigracji na dużą skalę, która szybko zmieniałaby węgierską tożsamość. Rząd kierowany przez Orbána nie promował też krytycznej teorii rasy i nie uczył, że wszystkie istotne różnice między grupami rasowymi są produktem supremacji białej rasy. Jednocześnie Orbán deklarował, że chrześcijańskie wartości Europy są zagrożone przez liberalizm i że będzie bronił chrześcijańskich wartości Węgier – a w istocie judeochrześcijańskiej cywilizacji europejskiej – przed postępowcami, którzy w imię sprawiedliwości społecznej chcą

zniszczyć chrześcijaństwo i rodzinę. Globalizacja, według Orbána, doprowadziła do homogenizacji świata, zniszczyła suwerenność mniejszych narodów, takich jak jego własny, i zastąpiła unikalne kultury narodowe jedną kosmopolityczną kulturą opartą na progresywizmie i wartościach amerykańskich. Jak widzimy, w miejsce liberalnej ideologii, która zniechęca ludzi do posiadania dzieci, Orbán stara się stworzyć na Węgrzech środowisko prorodzinne, w którym pary posiadające dzieci są finansowo nagradzane przez rząd. Orbán ponadto dąży do zjednoczenia Kościoła i państwa, a pod jego rządami chrześcijaństwo stało się „siłą jednoczącą naród”, nadającą „państwu wewnętrzną istotę i sens” [Ádám i Bozóki 2016: 137]. Jego partia, Fidesz, dąży do instytucjonalizacji chrześcijaństwa poprzez finansowanie zarządzanych przez Kościół szpitali i uniwersytetów [tamże: 142-143].

Oczywiście amerykańscy postliberałowie nie są szczególnie zainteresowani kulturą węgierską i jej odrodzeniem *per se*. Raczej, jak wyjaśnia konserwatywny publicysta *The New York Times*, Ross Douthat, „interwencje Orbána w węgierskie życie kulturalne, ataki na liberalne ośrodki akademickie i wydatki na konserwatywne projekty ideologiczne, są postrzegane [przez amerykańskich konserwatystów] jako przykłady tego, jak władza polityczna może ograniczyć wpływy progresywizmu” [2021].

4. Sprowadzenie postliberalizmu w stylu Orbána do Stanów Zjednoczonych

Amerykańscy postliberałowie uważają, że mogą się wiele nauczyć ze względnego sukcesu Orbána w przeciwdziałaniu liberalnej hegemonii w sferze publicznej, a co więcej – z jego długich rządów na Węgrzech i wprowadzenia nieliberalnej demokracji. Carlson, na przykład, opisuje Węgry pod rządami Fideszu jako „mały kraj, z którego przykładu wszyscy możemy wyciągnąć wiele lekcji” [*New York Times* 2021]. Zdaniem gospodarza programu Fox News, podczas gdy amerykańska „elita [...] nienawidzi Amerykanów”, Orbán „broni demokracji przed nierozliczalnymi miliardami, organizacjami pozarządowymi i niektórymi zachodnimi rządami. Walczy o demokrację z siłami, które chciałyby ją pogrzebać” [BBC 2021]. Podobnie też Dreher radzi konserwatystom, aby pojechali na Węgry i sami zobaczyli, jak można zakończyć hegemonię lewicy w życiu publicznym. „Jeśli Amerykanie chcą zobaczyć konserwatywizm przyszłości” – pisze – „powinni pojechać do Budapesztu i nauczyć się, jak i dlaczego używać władzy państwowej do konserwatywnych celów. Ty i ja jako amerykańscy konserwatyści możemy woleć żyć w świecie «małego rządu», ale ta ideologia nie może się równać z potężnymi lewicującymi kulturowo instytucjami (takimi, choć to niewiarygodne, jak wielkie korporacje), które dążą do podporządkowania sobie i zniszczenia ideałów i instytucji, które są nam, konserwatystom, drogie” [Dreher 2022b].

Zdaniem Drehera Stany Zjednoczone cierpią pod rządami „przebudzonego kapitalizmu”, w którym „każda instytucja w amerykańskim życiu” została opanowana „przez ideologów przebudzenia” [tamże]. Zadaje retoryczne pytanie: „jeśli nie wkroczy państwo, by chronić rodziny i instytucje przed drapieżnością podmiotów takich jak wytwórnia Walt Disney, to kto to zrobi?” [tamże]. Dreher ilustruje hegemoniczną władzę lewicy w amerykańskim życiu, przytaczając historię chrześcijanina pracującego w „przebudzonej” liberalnej amerykańskiej firmie technologicznej, który musi codziennie „kłamać” na temat swoich osobistych przekonaniań, by nie stracić pracy. W związku z tym twierdzi, że aby chrześcijanie mogli czuć się bezpiecznie przy wyrażaniu swoich opinii w miejscu pracy, konieczne są zmiany polityczne [tamże]. Dlatego opowiada się za głosowaniem na konserwatystów popierających ideę „dużego rządu”, takich jak Josh Hawley i James David Vance, a zwłaszcza republikański gubernator Florydy Ron DeSantis, którzy stosują środki nacisku wobec korporacji próbujących wymusić na swoich pracownikach „przebudzone” lub nadmiernie lewicowe opinie [Dreher 2022c]. Nie tylko dziennikarze opinii popierają postliberalnych kandydatów opowiadających się za „dużym rządem”. Miliarder Peter Thiel przekazał np. darowiznę w wysokości 13,5 miliona dolarów na kampanię Vance’a i 10 milionów dolarów na kampanię kandydata do Senatu z Arizony, Blake’a Mastersa [Niquette 2022]. Poparcie nie tylko wpływowych opiniodawców, ale i miliarderów sprawia, że kandydaci postliberalnej prawicy – zwłaszcza jeśli potrafią zapewnić sobie także słowa poparcia ze strony Trumpa – stanowią potężną grupę w Partii Republikańskiej.

Tak więc niezależnie od tego, czy postliberalni amerykańscy konserwatywni politycy i aktywiści znajdują się pod bezpośrednim wpływem Orbána, czy też nie, wydaje się, że porzucają dotychczasową politykę „małego rządu”, a więc politykę prokorporacyjną, i zaczynają wykorzystywać swoją instytucjonalną władzę do atakowania korporacji, które promują lewicowo progresywną, „przebudzoną” agendę. Działania DeSantisa jako gubernatora Florydy stanowią kolejny przykład postliberalnej polityki „dużego rządu”. Wprowadzona przez DeSantisa ustawa „Stop WOKE”, dotycząca praw rodzicielskich w edukacji, często prześmiewczo nazywana przez demokratów ustawą „Don’t say gay” („Nie mów «gej»”), oraz jego ataki na korporację Disneya po wyrażonej przez nią ostrej krytyce tej ustawy, to przykłady konserwatysty wykorzystującego siłę państwa do próby wyrugowania lewicowej hegemonii w instytucjach państwa i korporacjach.

Projekt ustawy DeSantisa [House Bill 1557 2022], który delegalizował nauczanie na tematy związane z tożsamością płciową i seksualnością od przedszkola do trzeciej

klasy, został skrytykowany przez Disneya jako wrogi wobec homoseksualnych i transpłciowych uczniów i nauczycieli [Oshin 2022]. W odpowiedzi DeSantis wykorzystał siłę państwa przeciwko korporacji Disneya, cofając jej częściowe zwolnienie z podatku i zapowiadając, że nie przedłuży jej praw autorskich w stanie Floryda [Faughnder 2022]. Umiarkowani republikanie, w tym gubernator stanu Maryland Larry Hogan, generalnie nie popierali działań DeSantisa, a wielu krytykowało gubernatora Florydy za karanie korporacji za samo korzystanie z wolności słowa [Shapero 2022]. I tu właśnie widać istotną różnicę między liberalnymi i umiarkowanymi republikanami a „nową” postliberalną prawicą. Podczas gdy poprzednie pokolenie konserwatystów zakładało, że „duży rząd” stanowi główną progresywną siłę w amerykańskiej rzeczywistości, nacjonalistyczna konserwatywna prawica uznała, że korporacje również mogą być progresywną siłą i że, niebędący bynajmniej wrogiem, „duży rząd” jest często jedyną siłą zdolną do odparcia progresywizmu w sferze publicznej.

Lewicowy pisarz Zach Beauchamp twierdzi, że podejmując działania przeciwko wytwórni Disneya i nauczaniu krytycznej teorii rasy w szkołach, DeSantis „systematycznie budował program polityczny, w którym mocno pobrzmiewa etos rządów Orbána – taki, w którym rzekomo egzystencjalne zagrożenie kulturowe ze strony lewicy usprawiedliwia agresywne użycie siły państwa przeciwko wrogom prawicy” [2022]. Zauważa również, że DeSantis dał „stanowym organom regulacyjnym [Florydy] możliwość karania grzywną spółek będących właścicielami mediów społecznościowych, jeśli władze stanowe ustalą, że w sposób nieuprawniony uniemożliwiły one zabieranie głosu kandydatom na stanowiska polityczne” [tamże]. Jednak flagowe akty prawne DeSantisa były po części dziełem Rufa – stosunkowo młodego konserwatywnego aktywisty, który kilkakrotnie pojawił się w programie Carlsona w Fox News. Bardziej niż jakikolwiek inny aktywista, Rufo postawił nacjonalistyczną konserwatywną prawicę w centrum uwagi całego kraju dzięki swojej udanej kampanii przeciwko nauczaniu krytycznej teorii rasy w szkołach. Popiera on działania DeSantisa sprzeciwiające się inicjatywom „przebudzeniowym” i ataki na wytwórnię Disneya, a także wzywa do dalszych działań przeciwko innym korporacjom, które nie służą „dobru wspólnemu” lub „krajowi” [Joyce 2022]. Początkowo Rufo zajmował się głównie tzw. edukacją antyrasistowską w szkołach opartą na krytycznej teorii rasy, która według niego często powoduje podziały i sama jest formą rasizmu. Przekonawszy DeSantisa do wprowadzenia zakazu inicjatyw antyrasistowskich opartych na krytycznej teorii rasy, Rufo zaczął sprzeciwiać się działaniom korporacji zmierzającym do realizacji postępowej agendy w USA. Wykorzystał wewnętrzny filmik wytwórni Disneya

na poparcie swojego twierdzenia, że korporacja ta jest pełna postępowców, którzy próbują wprowadzać do swoich filmów i programów telewizyjnych materiały, które „fundamentalnie zmieniają stosunek dzieci w USA do seksualności” [tamże].

Kiedy wytwórnia Disneya zaczęła krytykować projekt ustawy „Prawa rodzicielskie w edukacji” DeSantisa, Rufo dowodził, że postępowcy „uwodzą” dzieci, by uczynić z nich „wojowników sprawiedliwości społecznej” [Rufo 2022a]. Rufo używał takich terminów jak „uwodziciel” i „uwodzenie”, jednocześnie opisując na Twitterze szereg przypadków, w których nauczyciele ze szkół publicznych zostali skazani za wykorzystywanie seksualne dzieci, starając się pokazać, że to „uwodzenie” rzeczywiście ma miejsce i wymaga zdecydowanych działań [Chait 2022]. Rufo stoi na czele nowego i budzącego większy respekt ruchu konserwatywnego, który nie waha się twierdzić, że korporacja Disneya „uwodzi” dzieci i który korzysta z władzy państwowej do atakowania korporacji i instytucji publicznych zdominowanych przez postępowców, czy też tego, co nazywa postępowymi „organizacjami kartelowymi, ideologicznymi i ekonomicznymi kartelami, z góry dyktującymi warunki i narzucającymi je zwykłym obywatelom” [Joyce 2022]. Co więcej, Rufo oświadczył, że konserwatyści muszą „przystąpić do obłężenia instytucji” lewicy [Rufo 2022b]. Należy jednak zauważyć, że Rufo nie odwiedził Węgier, ani nie wyraził podziwu dla Orbána, a zatem nie wiadomo, czy czerpie od niego inspirację do konkretnych działań. Tak samo nie ma powodów, by sądzić, że DeSantis próbuje naśladować rządy Orbána, mimo pewnych istotnych podobieństw między nimi. Działania wszystkich trzech są raczej odpowiedzią na ten sam podstawowy problem w ich państwach: dominującą pozycję postępowej lewicy w edukacji, rozrywce, biurokracji, a także coraz częściej w dużych i międzynarodowych korporacjach. Wszyscy trzej dochodzą też do wniosku, że istnieje tylko jedno rozwiązanie tego problemu: centralizacja władzy w rękach państwa oraz karanie instytucji i korporacji, które nie służą ich koncepcji dobra wspólnego. Innymi słowy, niezależnie od tego, czy Rufo i DeSantis znajdują się pod bezpośrednim wpływem Orbána, czy nie, oni również przyjmują postliberalną formę polityki.

Jednocześnie wielu amerykańskich konserwatystów – zwłaszcza dziennikarzy takich jak Dreher i Carlson – pozostaje pod bezpośrednim wpływem Orbána i jest pod wrażeniem jego umiejętności wykorzystania władzy państwowej do realizacji konserwatywnych celów. Być może – pomimo swoich wizyt na Węgrzech – nie rozumieją oni zawłości węgierskiej polityki i nieszczególnie obchodzi ich wiele z kwestii, które mają największe znaczenie dla premiera Węgier (w tym jego dążenie do zwiększenia suwerenności kierowanego przezeń kraju w ramach UE

czy próby powstrzymania muzułmańskiej imigracji – która to kwestia nie wydaje się już zajmować amerykańskiej prawicy – oraz promowanie węgierskiej tożsamości etnicznej). Jednak sam przykład Orbána jako silnego lidera, który pokonał lewicę, służy inspiracji i ożywieniu amerykańskich postliberałów. Jednocześnie dzielą oni z Orbánem dyskurs podkreślający egzystencjalny charakter wyzwania, jakie stanowi lewica. Według Orbána i amerykańskich postliberałów postępowo czy „przebudzona” lewica jest zagrożeniem dla wartości wywodzących się z chrześcijaństwa, które stanowią podstawę cywilizacji zachodniej, w każdym razie tam, gdzie postępowcy dążą do obalenia tradycyjnych koncepcji seksualności i płci oraz próbują – poprzez krytyczną teorię rasy – demonizować Europejczyków i ostatecznie uczynić z nich grupy mniejszościowe w narodach, które założyli lub których stanowią rdzenną część. Ponieważ zaś Orbán jest postrzegany jako ten, który „ocalił” swój naród przed muzułmańską inwazją i dominacją progresywizmu, amerykańscy postliberałowie widzą w jego postliberalnej centralizacji władzy i dominacji sfery publicznej metodę, dzięki której chrześcijańska cywilizacja zachodnia w Stanach Zjednoczonych również może zostać ocalona. Jednocześnie amerykańscy konserwatyści nie dostrzegają w Orbanie antydemokratycznego, autorytarnego dyktatora, ale prawdziwego demokratę, który walczy o swój naród i jego mieszkańców, występując przeciwko postępowcom, którzy najpierw dominowali w niegdyś neutralnej liberalnej sferze publicznej, a teraz dążą do „utrwalenia w konstytucji praw uciskanych mniejszości” oraz atakują demokrację i wolę ludu poprzez ograniczanie „władzy demokratycznych większości” [O’Sullivan 2014].

Podsumowanie

Na podstawie tego krótkiego studium można sformułować trzy wstępne wnioski. Po pierwsze, amerykańscy postliberałowie są stosunkowo zróżnicowaną grupą, ale posiadają pewne istotne cechy wspólne. Większość amerykańskich postliberałów, którzy odwiedzili Węgry lub czerpali inspirację od Orbána, ma własne powody odrzucenia liberalizmu i własne pomysły na to, jak miałyby wyglądać postliberalne społeczeństwo. Ponadto, niektórzy uważają, że problem tkwi w samych podstawach liberalizmu, które czynią z wolności coś w rodzaju „fałszywego boga”, a tym samym zachęcają do zachowań antytetycznych wobec dobra wspólnego. Łączy ich jednak przekonanie, że neutralne politycznie i religijnie liberalno-demokratyczne państwo upada, że przyszłe rządy zachodnie będą w związku z tym nieliberalne, a skoro tak, to instytucje państwowe i korporacje będą albo zdominowane przez „przebudzonych” postępowców, albo konserwatystów społecznych. Dokonawszy tego osądu, postliberałowie uważają, że aby „tradycyjne” – w ich rozumieniu – wartości i tożsamości nie straciły na znaczeniu, konserwatyści społeczni muszą

zdominować instytucje publiczne i w miarę możliwości wypchnąć postępowców z życia publicznego. Uważają oni bowiem, że dominacja progresywizmu w zachodnich instytucjach i korporacjach spowoduje nie tylko wykluczenie tradycjonalistycznych konserwatystów z życia publicznego, ale przyspieszy zagładę zachodniej cywilizacji. Amerykańscy postliberałowie dzielą z Orbánem przekonanie, że Zachód przeżywa kryzys cywilizacyjny, w którym jego tradycyjne wartości chrześcijańskie oraz przekonania na temat płci i seksualności są obalane przez postępowców. Wszyscy też w podobny sposób sprzeciwiają się „przebudzonemu kapitalizmowi” – czyli sposobowi wykorzystywania przez postępowców stanowisk kierowniczych w korporacjach do realizowania szerszego progresywnego programu społecznego – i wydają się uważać, że „liberalny” konserwatyzm „małego rządu” umożliwił wzrost siły postępowej władzy i przejęcie korporacji oraz państwa przez postępowych aktywistów. Konserwatyści są jednak podzieleni w kwestii tego, czy liberałowie przyczyniają do zastąpienia w większości białej populacji zachodnich narodów niebiałymi imigrantami (czy też pozwalają na to) – kwestia ta stanowi głębokie tabu, często kojarząc się z antysemickimi ruchami neonazistowskimi.

Po drugie, chociaż postliberalni Amerykanie podjęli wysiłki zmierzające do nawiązania łączności z rządem Orbána i przestudiowania jego ewidentnych sukcesów w przekształcaniu Węgier w postliberalną „chrześcijańską demokrację”, amerykańscy postliberałowie wydają się posiadać niewielką wiedzę na temat węgierskiej kultury i społeczeństwa i nie próbują powielać rządów Orbána w USA. W Orbánie amerykańscy postliberałowie widzą zatem polityka, który dokonał tego, czego nie potrafiło zrobić pokolenie amerykańskich polityków prawicowych: zatrzymał postępowy „przemarsz przez instytucje”. Bardziej niż jakikolwiek inny współczesny polityk, Orbán wydaje się stanowić inspirację dla amerykańskich postliberałów, o czym świadczy zarówno wizyta kilku wybitnych komentatorów politycznych na Węgrzech w 2021 r., decyzja o zorganizowaniu konferencji CPAC w maju 2022 r. w Budapeszcie, jak i zaproszenie Orbána do wystąpienia na konferencji CPAC 4 sierpnia 2022 r. w Dallas w Teksasie [CPAC 2022].

Trzeba jednak uważać, by nie przecenić wpływu Orbána na amerykańskich postliberałów. Często przyznają oni, że nie wiedzą zbyt wiele na temat węgierskiej polityki i społeczeństwa – przyczyną bywa bariera językowa i kulturowa – a niekiedy wyznają też wątpliwości odnośnie do antydemokratycznej taktyki Orbána. Postliberałowie chwalą np. węgierskie wsparcie dla rodziny i tradycyjnych wartości, ale są zdziwieni stosunkowo liberalnym prawem aborcyjnym w tym

kraju i poparciem Węgier dla aborcji na arenie międzynarodowej. Kiedy we wrześniu 2022 r. Węgry i Polska sponsorowały rezolucję ONZ, która wzywała m.in. do „bezpiecznej aborcji tam, gdzie takie świadczenia są dozwolone prawem krajowym” [United Nations Digital Library 2022], Dreher wyznał, że „tego nie rozumiem”, choć „może istnieć jakieś racjonalne wyjaśnienie” [ACI Africa 2022]. Dodał jednak również, że „nawet jeśli takiego sposobu głosowania nie da się uzasadnić, my, Amerykanie, nie możemy zapominać o tym, jak zdecydowane jest stanowisko obu rządów w tych kwestiach – Polski bardziej niż Węgier w kwestii aborcji, ponieważ prawa aborcyjne cieszą się, niestety, popularnością na Węgrzech, ograniczając możliwości działania rządu w tym zakresie” [ACI Africa 2022].

Co więcej, Orbán przysporzył nieco kłopotów swoim amerykańskim sojusznikom z postliberalnej prawicy, gdy na krótko przed przyjazdem do Dallas w amerykańskiej prasie pojawiła się informacja, że wypowiedział się przeciwko tworzeniu narodów „różnych ras” [The New York Times 2022]. Stanowiło to problem szczególnie dla postliberalnej prawicy, do której należą osoby o różnym pochodzeniu etnicznym, jak urodzony w Iranie Ahmari, czy też będące w związku małżeńskim – jak Rufo – z osobą o innym niż biały kolorze skóry. Z drugiej strony, wystąpienie Orbána na konferencji CPAC zostało według „The New York Times” [2022] dobrze przyjęte przez jej uczestników. Jednym z powodów było staranie Orbána, by w przemówieniu w Dallas połączyć swój program polityczny z programem politycznym Partii Republikańskiej, a zwłaszcza z programem postliberałów działających w ramach owej partii. Orbán przypuścił wówczas atak na Partię Demokratyczną i prezydenta Baracka Obamę, nazywając ich globalistami, którzy próbują uderzać w „chrześcijańskie i narodowe wartości”, będące według Orbána nieodłącznym elementem ustawy zasadniczej Węgier [Website of the Hungarian Government]. Twierdził też, że walczy z tymi samymi wrogami, co jego republikańscy sojusznicy – Brukselą i Waszyngtonem, dalej zaś stwierdził, że „te dwa miejsca określają dwa fronty w bitwie toczonej o zachodnią cywilizację” [tamże]. Wynika z tego, że Orbán postrzega siebie i amerykańską postliberalną prawicę jako walczących nie tylko o własne narody, ale też o samą zachodnią cywilizację, którą definiuje jako „judeochrześcijańską”. Pozytywne przyjęcie Orbána sugeruje ponadto, że postliberalna prawica w Ameryce była otwarta na tę koncepcję cywilizacyjnej bitwy o przyszłość cywilizacji zachodniej oraz na pogląd, że liberalizm jest – być może nawet bardziej niż islam – kluczowym wrogiem, z którym postliberałowie muszą walczyć.

Pomimo dzielących ich różnic, tym, co amerykańska postliberalna prawica w największym stopniu czerpie z Węgier, jest realny przykład udanego stworzenia

postliberalnego reżimu, który odrzucił globalizm, liberalizm i koncepcję „małego rządu”, a swój sukces wyborczy umocnił poprzez wykorzystanie siły państwa do zdominowania sfery publicznej. Jednocześnie czerpie też inspirację z ewidentnego sukcesu Orbána w promowaniu polityki prorodzinnej, która zachęca Węgrów do posiadania większej liczby dzieci, zapobiegając w ten sposób „wielkiej wymianie”, której obawiają się postliberałowie. Nigdzie żaden z amerykańskich postliberałów nie twierdzi, że model rządów Orbána powinien zostać bezpośrednio narzucony USA. Postrzegają jego polityczny sukces raczej jako przykład siły, jaką społeczni konserwatyści mogą zyskać, porzucając liberalne ideały neutralnego państwa, a zamiast tego wykorzystując władzę państwową do ponownego przejścia od lewicy kluczowych instytucji, w tym uniwersytetów i sądownictwa, oraz używając tej władzy do promowania „tradycyjnych” wartości w całym społeczeństwie. W istocie w aktach prawnych DeSantisa mających na celu zakaz nauczania krytycznej teorii rasy w amerykańskich szkołach, których kulminacją była ustawa „Stop WOKE”, widać milczące uznanie twierdzenia, że liberalne argumenty na rzecz wolności słowa i otwartego dyskursu nie są już skuteczne w zapobieganiu postępowi progresywnej polityki sprawiedliwości społecznej i że silniejsza, postliberalna kampania w stylu Orbána, mająca na celu ograniczenie postępowej mowy, jest konieczna, jeśli konserwatyści mają wygrać wojny kulturowe toczone na szerszych frontach i ocalić zachodnią cywilizację.

Podobnie wspólne Orbánowi i amerykańskim postliberałom są też elementy populizmu, np. przedstawianie postępowej lewicy jako elitarniej klasy wysoko wykształconych, pozbawionych korzeni „globalnych obywateli”, którzy pracują w biurokracji lub jako menedżerowie w międzynarodowych korporacjach, nie przejmują się losem klasy pracującej i są wrogo nastawieni do państwa narodowego oraz koncepcji granic państwowych. Jednocześnie zarówno Orbán, jak i postliberałowie z USA sami twierdzą o sobie, że działają w interesie większości społeczeństwa, a przeciwko wąskim interesom „przebudzonych” korporacji i ich postępowych sojuszników. Co więcej, określają postępowców jako antydemokratów i twierdzą, że ich przemarsz przez instytucje uczynił zachodnie społeczeństwo liberalnym, ale nie demokratycznym. Dlatego przedstawiają siebie jako orędowników prawdziwej demokracji, która nie jest skrępowana przez coraz bardziej progresywne sądownictwo i państwową biurokrację, a raczej działa zgodnie z interesami „ludu” i dobrem wspólnym.

Wreszcie, postliberalizm jest rosnącą siłą, która wydaje się wchodzić do politycznego głównego nurtu w USA. Postliberalizm Orbána zawiera populistyczną ideę

demokracji, która może okazać się popularna w Stanach Zjednoczonych, ale wiąże się także z próbą stworzenia konserwatywnej wersji liberalnej hegemonii poprzez wykorzystanie wielu z tych samych narzędzi – think tanków, organizacji pozarządowych, władzy państwowej – do wypchnięcia postępowców z życia publicznego i zastąpienia ich konserwatystami i konserwatywnymi ideami. Trudno sobie wyobrazić, by amerykańscy konserwatyści powielili sukces Orbána w opanowaniu instytucji państwowych i prywatnych w tak dużym i zróżnicowanym narodzie, zaś sami konserwatyści raczej nie wierzą, że takie „zwycięstwo” jest możliwe, a ich cele są skromniejsze. Jednak postliberałowie w Ameryce, ruch wspierany przez niektórych z najwybitniejszych amerykańskich komentatorów telewizyjnych i prasowych, którego kandydaci na stanowiska byli co najmniej przy dwóch okazjach finansowani przez Thiela, zaczyna obecnie zmieniać ideologiczną orientację Partii Republikańskiej. Postliberałowie tacy jak Vance, Hawley czy Masters zdobyli republikańskie nominacje, a sukces DeSantisa na Florydzie sprawił, że wielu komentatorów namaszcza go na następcę Trumpa jako kolejnego republikańskiego kandydata na urząd prezydenta USA. W miarę jak coraz więcej postliberałów zacznie zdobywać nominacje, a niekiedy także miejsca w Kongresie i Senacie czy wygrywać wybory gubernatorskie, umiarkowanym republikanom i samej partii będzie coraz trudniej trzymać się swoich liberalnych ideałów. Jednocześnie sukcesy postliberalnych kandydatów politycznych prawdopodobnie zachęcą kolejnych republikańskich polityków i konserwatywnych aktywistów do przyjęcia podobnego podejścia do polityki. Może się okazać, że ruch konserwatywny świadomy potęgi państwa i gotowy wykorzystać władzę państwową w celu zdominowania instytucji publicznych i ukarania korporacji, które publicznie wspierają postępowe cele, okaże się skuteczniejszy w obronie „tradycyjnych” wartości i sposobu życia niż ruchy konserwatywne „małego rządu”, które zdaniem tradycjonalistów od dziesięcioleci konsekwentnie oddają władzę postępowej lewicy. Co więcej, należy zauważyć, że konserwatyści są coraz bardziej zainteresowani naśladowaniem nie tylko postliberalnego populizmu Orbána, ale też tego, co postrzegają jako antydemokratyczną taktykę postępowej lewicy, i dlatego chcą uzyskać coraz większą kontrolę nad edukacją i działaniami korporacji, by dążyć do przekształcenia amerykańskiego społeczeństwa.

Bibliografia

- Doescher T., Quincey J., Bastian E., Walker D., Payne Ch., Olivastro A. (2021), *Woke Corporate Capitalism. What is the antidote to this „corporate wokeness” infiltrating our largest American companies?*, The Heritage Foundation, <https://www.heritage.org/progressivism/heritage-explains/woke-corporate-capitalism> (17.11.2022).
- ACI Africa (2022), *African Nations Stand Alone Against Abortion Rights, Gender Ideology at the UN*, ACI Africa, <https://www.aciafrica.org/news/6685/african-nations-stand-alone-against-abortion-rights-gender-ideology-at-the-un> (17.11.2022).
- Ádám Z., Bozóki A. (2016), *The God of the Hungarians*, w: *In Saving the People. How Populists Hijack Religion*, red. N. Marzouki, D. McDonnell, O. Roy, C. Hurst & Co., London.
- Ahmari S. (2019a), *Why Western Elites Should Stop Lecturing Hungary*, „New York Post”, <https://nypost.com/2019/10/02/why-western-elites-should-stop-lecturing-hungary/> (17.11.2022).
- Ahmari S. (2019), *The New American Right*, First Things, <https://www.firstthings.com/article/2019/10/the-new-american-right> (17.11.2022).
- Apperly E. (2019), *Why Europe’s Far-Right Is Targeting Gender Studies*, The Atlantic, <https://www.theatlantic.com/international/archive/2019/06/europe-far-right-target-gender-studies/591208/> (17.11.2022).
- BBC (2021), *Tucker Carlson: What the Fox News Host Is Doing in Hungary*, BBC News, <https://www.bbc.com/news/world-europe-58104200> (17.11.2022).
- Beauchamp Z. (2022), *Ron DeSantis Is Following a Trail Blazed by a Hungarian Authoritarian*, Vox, <https://www.vox.com/policy-and-politics/2022/4/28/23037788/ron-desantis-florida-viktor-orban-hungary-right-authoritarian> (17.11.2022).
- Bell D. (2014), *What is Liberalism?*, „Political Theory”, t. 42, nr 6, <https://doi.org/10.1177/0090591714535103> (17.11.2022).
- Bherer M.-O. (2022), *Viktor Orban’s Budapest. The New El Dorado of the American Radical Right*, Le Monde, https://www.lemonde.fr/en/international/article/2022/04/04/viktor-orban-s-budapest-the-new-eldorado-of-the-american-radical-right_5979628_4.html (17.11.2022).
- Biró-Nagy A. (2017), *Illiberal Democracy in Hungary. The Social Background and Practical Steps of Building an Illiberal State*, Barcelona Centre for International Affairs, https://www.cidob.org/en/articulos/monografias/illiberals/illiberal_democracy_in_hungary_the_social_background_and_practical_steps_of_building_an_illiberal_state (17.11.2022).
- Bloodworth J. (2022), *How Hungary Became the Right’s Venezuela*, New Statesman, <https://www.newstatesman.com/comment/2022/04/hungary-is-the-rights-venezuela-and-conservatives-seem-unable-to-condemn-it> (17.11.2022).
- Bozóki A. (2011), *Occupy the State. The Orbán Regime in Hungary*, „Debate: Journal of Contemporary Central and Eastern Europe”, t. 19, nr 3, <https://www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/0965156X.2012.703415> (17.11.2022).
- Budapest Beacon (2014), Pełny tekst przemówienia Viktora Orbána podczas Bäile Tuşnad (Tusnádfürdő) dnia 26 lipca 2014 r. Csaba Tóth, *Budapest Beacon*, <https://budapestbeacon.com/full-text-of-viktor-orbans-speech-at-baile-tusnad-tusnadfurdo-of-26-july-2014/> (17.11.2022).

- Bugaric B., Kuhelj A. (2018), *Varieties of Populism in Europe: Is the Rule of Law in Danger?*, „Hague J Rule Law”, nr 10, <https://link.springer.com/article/10.1007/s40803-018-0075-4> (17.11.2022).
- Caldwell Ch. (2019), *Hungary and the Future of Europe*, Claremont Review of Books, <https://claremontreviewofbooks.com/hungary-and-the-future-of-europe/> (17.11.2022).
- Chait J. (2022), *Christopher Rufo Foments a School Rape Panic*, New York Magazine, <https://nymag.com/intelligencer/2022/04/christopher-rufo-foments-a-school-rape-panic.html> (17.11.2022).
- Cooper M. (2021), *The Alt-Right. Neoliberalism, Libertarianism and the Fascist Temptation*, „Theory, Culture & Society”, t. 38, nr 6, <https://journals.sagepub.com/doi/10.1177/0263276421999446> (12.11.2022).
- CPAC (2022), <https://www.cpachungary.com/en/> (17.11.2022).
- Deneen P.J. (2018), *Why Liberalism Failed*, „Yale University Press”, Yale 2018.
- Douthat R. (2018), *The Rise of Woke Capital*, The New York Times, <https://www.nytimes.com/2018/02/28/opinion/corporate-america-activism.html> (17.11.2022).
- Douthat R. (2021), *Why Hungary Inspires So Much Fear and Fascination*, The New York Times, <https://www.nytimes.com/2021/08/07/opinion/sunday/hungary-orban-conservatives-free-speech.html> (17.11.2022).
- Dreher R. (2016), *Trump. Tribune of Poor White People*, The American Conservative, <https://www.theamericanconservative.com/trump-us-politics-poor-whites/> (17.11.2022).
- Dreher R. (2020), *Weimar America Is Not Just a Slogan*, The American Conservative, <https://www.theamericanconservative.com/dreher/weimar-america-no-longer-slogan-live-not-by-lies-hannah-arendt-soft-totalitarianism/> (17.11.2022).
- Dreher R. (2021a), *Woke Capitalism=Progressive Oligarchy*, <https://www.theamericanconservative.com/dreher/woke-capitalism-progressive-oligarchy-voting-rights/> (17.11.2022).
- Dreher R. (2021b)), *Viktor Orbán and the Postliberal Right*, The American Conservative, <https://www.theamericanconservative.com/dreher/viktor-orban-postliberal-right-hungary/> (17.11.2022).
- Dreher R. (2022a), *French Hero, Dreher GOAT*, The American Conservative, <https://www.theamericanconservative.com/dreher/david-french-rod-dreher-liberalism-conservatism-goat> (17.11.2022).
- Dreher R. (2022b), *Turn East, Young Conservative*, The American Conservative, <https://www.theamericanconservative.com/dreher/turn-east-young-conservative-budapest-conservative-intellectual/> (17.11.2022).
- Dreher R. (2022c), *„Two Beautiful Words: Senator Vance*, The American Conservative, <https://www.theamericanconservative.com/dreher/two-beautiful-words-senator-vance/> (17.11.2022).
- Espósito L. (2019), *The Alt-Right as a Revolt Against Neoliberalism and Political Correctness. The Role of Collective Action Frames*, „Perspectives on Global Development and Technology”, t. 18, nr1-2, https://brill.com/view/journals/pgdt/18/1-2/article-p93_9.xml?ebody=article%20details (17.11.2022).
- Faughnder R. (2022), *Disney Florida Fallout. Taxpayers Sue DeSantis for Axing Company's Special Tax Status*, Los Angeles Times, <https://www.latimes.com/entertainment-arts/business/story/2022-05-04/taxpayers-sue-florida-and-desantis-over-axing-of-disneys-special-tax-status> (17.11.2022).

- Hogan J (2018), *The Problems of Liberalism. A Q&A with Patrick Deneen*”, *The Nation*, <https://www.thenation.com/article/archive/the-problems-of-liberalism-a-qa-with-patrick-deneen/> (17.11.2022).
- House Bill 1557 (2022), <https://www.flsenate.gov/Session/Bill/2022/1557/BillText/er/PDF>
<https://www.nytimes.com/2022/08/04/us/politics/cpac-viktor-orban-speech.html> (17.11.2022).
- Joyce K. (2022), *The Guy Who Brought Us CRT Panic Offers a New Far-Right Agenda. Destroy Public Education*, *Salon*, <https://www.salon.com/2022/04/08/the-guy-brought-us-crt-panic-offers-a-new-far-right-agenda-destroy-public-education/> (17.11.2022).
- Kalan D. (2020), *Rejuvenating Fidesz*, *Balkan Insight*, <https://balkaninsight.com/2020/12/29/rejuvenating-fidesz/> (17.11.2022).
- Kaszás F. (2019), *Deneen. Hungary as a Model in US Conservative Circles*, *Hungary Today*, <https://hungarytoday.hu/deneen-hungary-as-a-model-in-us-conservative-circles/> (17.11.2022).
- Kim N.Y. (2022), *The Worst People on the Planet Are Cheering the Reelection of Hungary's Authoritarian Leader*, *Mother Jones*, <https://www.motherjones.com/politics/2022/04/hungary-orban-carlson-putin-trump-authoritarians-election/> (17.11.2022).
- Kováts E. (2020), *Post-socialist Conditions and the Orbán Government's Gender Politics between 2010 and 2019 in Hungary*, *Right-Wing Populism and Gender*, w: *Right-Wing Populism and Gender. European Perspectives and Beyond*, red. G. Dietze, J. Roth, Transcript Verlag.
- Kristol B. (2021), *Twitter*, <https://twitter.com/BillKristol/status/1454470165412950020> (17.11.2022).
- Lamour Ch. (2021), *Orbán Urbi et Orbi. Christianity as a Nodal Point of Radical-right Populism*, „Politics and Religion”, t. 15, nr 2.
- Levitz E. (2019), *Jordan Peterson's Meeting With Orbán Was Hypocritical – But in Character*”, *NYMag*, <https://nymag.com/intelligencer/2019/06/jordan-peterson-orban-meeting-hungary.html> (17.11.2022).
- Masters B. (2021), *One Single Income*, *YouTube*, https://www.youtube.com/watch?v=rkeRI3wt_6I (17.11.2022).
- MCC Website (2021), *Visiting Fellows*, <https://mcc.hu/en/organisation/visiting-fellows> (17.11.2022).
- Mudde C. (2004), *The Populist Zeitgeist*, „Government and Opposition”, nr 39, 541-563.
- Niquette M. (2022), *Billionaire Thiel Deepens JD Vance Bet With \$3.5 Million After Trump Backing*, *Bloomberg*, <https://www.bloomberg.com/news/articles/2022-04-20/thiel-deepens-jd-vance-bet-with-3-5-million-after-trump-backing> (17.11.2022).
- Nyysönen H., Metsälä J. (2021), *Liberal Democracy and Its Current Illiberal Critique. The Emperor's New Clothes?*, „Europe-Asia Studies”, t. 73, nr 2.
- O'Sullivan J. (2014), „Orbán's Hungary. Image And Reality – Whose Democracy? Which Liberalism?”, *Hungarian Review*, https://hungarianreview.com/article/20140919_orban_s_hungary_image_and_reality_whose_democracy_which_liberalism/ (17.11.2022).
- Orbán V. (2021), *Orbán. Liberal Democracy Has Become „Liberal Non-Democracy”*, *Hungary Today*, <https://hungarytoday.hu/orban-liberal-democracy-liberalism-eu-epp-migration/> (17.11.2022).

- Oshin O. (2022), *DeSantis. Disney „Crossed the Line” with Criticism of „Don’t Say Gay” Bill*, The Hill, <https://thehill.com/homenews/state-watch/600249-desantis-disney-crossed-the-line-with-criticism-of-dont-say-gay-bill/> (17.11.2022).
- Pengelly M. (2021), *Ohio Senate Candidate JD Vance Blames America’s Woes on „the Childless Left”*, The Guardian, <https://www.theguardian.com/us-news/2021/jul/26/ohio-senate-candidate-jd-vance> (17.11.2022).
- Plattner M.F. (2019), *Illiberal Democracy and the Struggle on the Right*, „Journal of Democracy”, t. 30, nr 1.
- Pócza K., Oross D. (2022), *From Deliberation to Pure Mobilisation? The Case of National Consultations in Hungary*, „Politics in Central Europe”, t. 18, nr 1.
- Prończuk M. (2019), *Kaczyński. Poland Has „Historical Mission” To Support Christian Civilisation*, Notes From Poland, <https://notesfrompoland.com/2019/11/12/kaczynski-poland-has-historical-mission-to-support-christian-civilisation/> (17.11.2022).
- Reuters (2018), *„Hungary PM Orban Sets Out Conservative Vision At Start Of New Four-Year Term*, <https://www.reuters.com/article/us-hungary-orban-vision-idUSKB1IB206> (17.11.2022).
- Rufo Ch. (2022a), Twitter, <https://twitter.com/realchrisrufo/status/1479205637242322945?lang=en> (17.11.2022).
- Rufo Ch. (2022b), *Laying Siege To The Institutions*, speech at Hillsdale College, <https://christopherrufo.com/laying-siege-to-the-institutions/> (17.11.2022).
- Sargent G. (2022), *Behind Tucker Carlson And J.D. Vance, A Revolt Against The GOP Unfolds*, Washington Post, <https://www.washingtonpost.com/opinions/2022/03/22/tucker-carlson-jd-vance-new-right/> (17.11.2022).
- Shapero J. (2022), *Larry Hogan Calls Out Desantis Over „Crazy” Fight With Disney*, Axios, <https://www.axios.com/2022/04/03/ron-desantis-disney-gay-larry-hogan> (17.11.2022).
- Tait J. (2022), *„Long Before Hungary, the Right Was Fixated on Another Country”. The Bullwark*.
- The New York Times (2022), *Republicans at CPAC embrace a defiant Viktor Orban amid outrage over „mixed-race’ remarks”*, „The New York Times”, August 4th.
- Twitter (2016), <https://twitter.com/roddreher/status/787034261253595137?lang=fil> (17.11.2022).
- United Nations Digital Library (2022), *International Cooperation for Access to Justice, Remedies and Assistance for Survivors of Sexual Violence. Draft Resolution*, <https://digitallibrary.un.org/record/3986897?ln=en> (17.11.2022).
- Vance J.D. (2021), *The American Dream and Our Civilizational Crisis*, YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=jBrEng3xQYo> (17.11.2022).
- Vermuele A. (2020), *Beyond Originalism*, „The Atlantic”, <https://www.theatlantic.com/ideas/archive/2020/03/common-good-constitutionalism/609037/> (17.11.2022).
- Walker Sh. (2019), *Orbán Deploys Christianity with a Twist to Tighten Grip in Hungary*, „The Guardian”, <https://www.theguardian.com/world/2019/jul/14/viktor-orban-budapest-hungary-christianity-with-a-twist> (17.11.2022).
- Wallace-Wells B. (2019), *David French, Sohrab Ahmari, and the Battle for the Future of Conservatism*, The New Yorker, <https://www.newyorker.com/news/the-political-scene/david-french-sohrab-ahmari-and-the-battle-for-the-future-of-conservatism> (17.11.2022).

- Website of the Hungarian Government (2014), Prime Minister Viktor Orbán's Speech at the 25th Bálványos Summer Free University and Student Camp, <https://2015-2019.kormany.hu/en/the-prime-minister/the-prime-minister-s-speeches/prime-minister-viktor-orban-s-speech-at-the-25th-balvanyos-summer-free-university-and-student-camp> (17.11.2022).
- Website of the Hungarian Government (2019), Address by Prime Minister Viktor Orbán at the 2nd International Conference on the Persecution of Christians, <https://2015-2019.kormany.hu/en/the-prime-minister/the-prime-minister-s-speeches/address-by-prime-minister-viktor-orban-at-the-2nd-international-conference-on-the-persecution-of-christians> (17.11.2022).
- Website of the Hungarian Government (2022), *Speech by Prime Minister Viktor Orbán at the opening of CPAC Texas*, <https://miniszterelnok.hu/speech-by-prime-minister-viktor-orban-at-the-opening-of-cpac-texas/> (17.11.2022).
- West E. (2020), *As A Conservative, I Mourn The Loss Of Liberalism*, Unherd, <https://unherd.com/the-post/as-a-conservative-i-mourn-the-loss-of-liberalism/> (17.11.2022).
- Yilmaz I., Morieson N. (2021), „A Systematic Literature Review of Populism, Religion and Emotions”, „Religions”, t. 12, nr 4.
- YouTube (2019), *Cultural Conservatives: Two Visions Responding to the Post-Liberal Left*, <https://www.youtube.com/watch?v=fAG28K0nGAU> (17.11.2022).
- YouTube (2021), *Speech by Tucker Carlson at MCC Feszt*, https://www.youtube.com/watch?v=xz_yBAllIs&feature=emb_title (17.11.2022).